

SŁOWO

Wilno, Czwartek 5-go czerwca 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czechowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru (15 groszy)

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CRNA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz 7 milimetry jednostronny na str. 2-iej i 3-iej 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Z powodu konferencji w Kownie.

Stosunek wrogi Litwy do Polski jest dobrze znany. Litwa głosi, iż pozostaje w wojnie z Polską, nie przepuszcza tranzytu z Polski ani do Polski przez swe terytorjum; szaulisi litewscy urządzają perjo-dyczne napady na terytorjum Polski. Przesadzona przez czynniki międzynarodowe na korzyść Polski sprawa Wilna jest wciąż podejmowana przez Litwę. Na konferencji Kowieńskiej premier litewski oświadczył, iż przyjmuje ich w tymczasowej stolicy Litwy — w Kownie gdyż Litwa uznaje Wilno za swą stolicę.

Konferencja w Kownie postanowiła, że Litwa, Estonia i Łotwa będą prowadziły wspólną politykę zagraniczną; że będą się wzajemnie popierały w Lidze Narodów, i dadzą sobie ponadto najwyższe uprzywilejowanie t. j. że przywileje taryfowe udzielone jednemu z tych państw nie będą się rozpościerały i na państwa, z którymi zostały zawarte lub zawarły się traktaty handlowe z klauzulą największego uprzywilejowania. Kto zna przebieg stosunków gospodarczych i politycznych w państwach bałtyckich: Łotwie i Litwie przedewszystkiem, dla tego konferencja Kowieńska i jej uchwały, nie będą zjawiskiem nieoczekiwanym. Łotwa przed kilkoma miesiącami zawarła umowę z Estonją, która w konsekwentnym rozwoju ma doprowadzić do unii celnej tych dwóch państw, do unifikacji ich monopolów i podatków pośrednich, wreszcie do unifikacji prawodawstwa ustawodawczego i prowadzenia wspólnej taryfy celnej.

Ocenie do tejże unii ma być wprowadzona Litwa. Lecz jak wiadać z umowy handlowej łotewsko-angielskiej i estońsko-angielskiej związek handlowy państw bałtyckich ma objąć i Rosję. W umowie bowiem handlowej z Angliją Łotwa przyznała Angliji najwyższe uprzywilejowanie z wyjątkiem tych przywilejów, jakie zostaną udzielone Estonji, Litwie i Rosji. Analogiczną umowę z tem samym zaszczerzeniem przy udzieleniu największego uprzywilejowania zawarła Estonia z Angliją. Fakty powyższe dowodzą, że jest projektowany, a nawet zapoczątkowany związek celny państw bałtyckich z Rosją. Na konferencji warszawskiej w 1921 r. delegat Łotwy Kalning, obecny premier łotewski, proponował zawarcie związku celnego państw bałtyckich z Polską i z Rosją. Propozycja ta została odrzuconą ze strony polskiej.

Pomimo tego, że ze strony polskiej była odrzucona propozycja łotewska, wznowiła się ona na następnym zjeździe w Helsingforsie. Dziś zaś idea łotewska związku państw bałtyckich z Rosją rozpoczyna swą realizację.

Estonja i Łotwa, ze względu na analogiczne warunki przyrodzone oraz analogiczną ewolucję dziejową, posiadają analogiczną kulturę gospodarczą. Przemysł jednego kraju nie uzupełnia przemysłu drugiego. Estonja posiada bardzo mały udział w handlu zewnętrznym Łotwy. Za pierwsze półrocze 1922 r. udział Estonji w przywozie do Łotwy wyrażał się 3,7 proc., udział zaś w wywozie z Łotwy 1,9 proc. Estonja ma daleko mniej uszkodzony przemysł niż Łotwa i w przemyśle żelaznym góruje nad nią obecnie.

Rosja w wywozie Estonji zajmuje pierwsze miejsce 25,7 proc. w 1922 r., w przywozie dziewięć 1,5 proc., w wywozie Łotwy 6,6 pr. w przywozie 1,5 proc. Litwa w wywozie Łotwy 1,2 proc., w przywozie 3,7 proc. Obróty handlowe między sobą państw bałtyckich oraz ich obroty z Rosją są względnie nie duże, tylko w wywozie Estonji Rosja zajmuje pierwsze miejsce. Cały obecny handel Rosji jest nikły, jest przeszło trzy razy mniejszy od obrotów handlowych Polski.

Łotwa i Estonja rachują na potencjonalne handlowe siły Rosji. Oba te państwa w znacznej mierze były zależne gospodarczo od tranzytu rosyjskiego. Ich przemysł stanowi obecnie około 1/3, jeżeli nie jednej czwartej przedwojennej. Cały szereg czynników uniemożliwia odrodzenie się tego przemysłu, lecz na Łotwie tak socjaliści lewicowi, jak i pan Kalning oraz jego przyjaciele polityczni mniemają, że przemysł łotewski odrodzi się przez rynek rosyjski i kapitał obcy, który zostanie ściągnięty, gdy Łotwa będzie posiadała rynek rosyjski. Zapominają o tem, że dokonane wyłączenie na wsi i zapowiadane po miastach, niepewność losu Łotwy — wszystko to nie pociąga obcy kapitał do przemysłu łotewskiego. Oprócz tego Łotwa wyludniła przez wojnę i nie posiada materiału ludzkiego dla zdrowego lub potrojonego przemysłu.

Litwini są tak zaślepieni sprawą Wilna, że dla uzyskania Wilna wstępują na drogę dla nich niebezpieczną, pragnąby zniszczyć państwo polskie, nieświadomi sobie, że przez to zniweczyliby podstawę swej egzystencji państwowej.

Niektórzy Łotysze echcieliby połączyć się z Rosją drogą ewolucji stosunków, pragnąby przedtem wypięć obce pierwiastki ze swego terytorjum państwowego, aby panowanie Rosji na tem terytorjum musiało się opierać o nich, nie zaś o ich mniejszości narodowe.

Polska nie może dopuścić do panowania Rosji w Kownie, Kłajpedzie, i Libawie. Nasze ziemie wschodnie muszą mieć wyjście na morze, a nasz cypel północny, w którym leży Wilno, nie może być okrażony przez granicę rosyjską.

Władysław Studnicki.

Szaulisi w Suwalskiem.

Na granicznym odcinku wileńskim zapanał chwilowy spokój. Natomiast daje się zauważyć wzmożona akcja szaulisów na odcinku suwalskim. Wedle wiadomości z czerpniętych z miarodajnego źródła, zgrupowali tam Litwini większą ilość rezerw strzeleckich. W rejonie Wiżajów pow. Suwalskiego, zbrojna banda w ilości 8—10 ludzi przekraczała kilkakrotnie granicę, dokonując mniejszych rabunków.

Napady bolszewików.

Z pogranicza sowieckiego donoszą: Dn. 3 czerwca, w rejonie Dohinowa, pow. Wilejskiego, przekroczyła granicę naszą banda uzbrojonych emisariuszy bolszewickich, w ilości 5 osób. W odległości kilku kilometrów od granicy nastąpiło spotkanie z naszą strażą graniczną. Po ostrej wymianie strzałów bolszewicy cofnęli się.

SEJM i RZĄD.

Nominacje.

Prezydent Rzeczypospolitej zamianował dotychczasowego prezesa sądu okręgowego w Mławie, Franciszka Głowackiego, dyrektorem departamentu w min. sprawiedliwości.

Podróże ministrów.

Dn. 2 b. m. przybył do Lwowa p. minister kolei żelaznych Tyszk. Po powitaniu przez urzędników p. minister zwiedził dworzec, a następnie udał się do miasta. Około godz. 1-iej popołudniu przedstawili się p. ministrowi dyrektorowie wydziałów. O godz. 3 pop. p. minister udzielił audjencji, wieczorem zaś wyjechał do Dronobycza i Borysławia. Po zwiedzeniu tych miejscowości udał się p. minister do Stryja, Skolego i Tuchli.

Dnia 9 b. m. p. minister przemysłu i handlu inż. Kiedroń wyjechał do Poznania, Bydgoszczy i Grudziądzu. Podróż potrwa około czterech dni. Celem podróży jest zapoznanie się bliższe z placówkami i potrzebami życia gospodarczego ziem zachodnich Rzeczypospolitej.

Oszczędności w województwach.

Minister spraw wewnętrznych p. Huebner zwrócił się okólnikiem do wszystkich urzędów, polecając rozpisanie ankiety, co do reorganizacji administracji na zasadach oszczędnościowych. W województwach będą tworzone komisje z referatami: administracyjnym, samorządowym, opieki społecznej i robot publicznych.

Obrady podkomisji lotniczej.

Sejmowa podkomisja lotnicza obradowała onegdaj pod przewodnictwem p. Załuski i w obecności szefa sztabu generalnego oraz szefa departamentu lotnictwa w M.S.W. generała Levegue. Posiedzenie uznano za poufne. Przedmiotem obrad było sprawozdanie, złożone przez gen. Levegue o stanie lotnictwa w Polsce. Gen. Levegue w sprawozdaniu swem stwierdził, znaczący postęp w tej dziedzinie obrony państwa.

Zabezpieczenie bezrobotnych.

WARSZAWA. 4. VI. (PAT). Sejmowa komisja ochrony pracy omawiała w dalszym ciągu poprawki Senatowi do ustawy o zabezpieczeniu bezrobotnych. Między innymi przyjęto poprawkę ustanawiającą, że udział państwa w funduszu ubezpieczeniowym wynosić ma nie 40 lecz 50 proc. Po dłuższej dyskusji utrzymano postanowienie zawarte w projekcie uchwalonym przez Sejm, aby pracodawcy wstrzymujący bez należytych powodów ruch zakładów lub ograniczający liczbę robotników więcej niż do 10 proc. względnie redukujących dni robotnicze więcej niż do dwóch w tygodniu płacić nadal całą wkładkę ubezpieczeniową na dalsze trzy miesiące, licząc od dnia wstrzymania względnie ograniczenia ruchu.

Dyskusja nad budżetem M-stwa Pracy.

WARSZAWA. 4. VI. (PAT). Senacka komisja skarbowo-budżetowa ukończyła dyskusję generalną nad budżetem M-stwa Pracy i Opieki Społecznej oraz przeprowadziła dyskusję nad oświadczeniem złożonym przez Kierownika M-stwa Pracy i Opieki Społecznej p. Simona i dotyczącem sytuacji w przemyśle w związku z sanacją skarbu.

Wyrazy współczucia.

WARSZAWA. 4. VI. (PAT). Pan minister spraw zagranicznych wystąpił z powodu zamachu dokonanego na kanclerza Sejpa na ręce austriackiego ministra spraw zagranicznych dr. Grünbergera następującą depezę: „Głęboko wstrząśnięty potwornym zamachem dokonanym na osobę kanclerza pośpieszam wyrazić Panu moje najgłębsze oburzenie z powodu zamachu oraz żłoczy

najszczerze życzenie rychłego powrotu kanclerza Sejpa do zdrowia”.

W odpowiedzi na powyższą depezę p. minister spraw zagranicznych otrzymał od dr. Grünbergera następujący telegram: „Głęboko wzruszony wyrażam sympatię proszą o przyjęcie mojego najgorętszego podziękowania”.

Odroczenie posiedzenia komisji zagranicznej.

Posiedzenie sejmowej komisji zagranicznej zapowiedziane na wczoraj, odroczone zostało do dziś z powodów technicznych.

Obrady nad ustawą antyalkoholową.

WARSZAWA. 4.6. (Pat). Połączona komisja sejmowa, skarbowa i zdrowia publicznego obradowała dziś w dalszym ciągu nad projektem ustawy antyalkoholowej, przy czem wprowadzono szereg zmian w projekcie zaproponowanym przez podkomisję. W art. 6 uchwalono, że odległość szynków od kościoła wynosić ma 100 metrów. Poprzednio w mieście odległość wynosić miała 100 mtr., na wsi zaś 300. Nie zgodzono się natomiast na wniosek podkomisji, aby wolno było sprzedawać alkohol w wozach restauracyjnych i na statkach. Czas trwania zakazu alkoholowego ma trwać od godz. 15 w sobotę do godz. 24 w niedzielę. Wprowadzono zamiast fakultatywnego obligatoryjny zakaz sprzedaży alkoholu, na tłumnych zebraniach, jak targi, odpusty, pielgrzymki i t. d. Uchwalono, że sprzedający alkohol na kredyt tracą raz na zawsze koncesję. Wpływy z grzywien za przekroczenie przepisów ustawy mają być przeznaczane na fundusz walki z alkoholizmem, którym zarządzać będzie generalna dyrekcja służby zdrowia. Przyjęto wreszcie przepis, że wykonanie kary za pierwsze przekroczenie przepisów może być odroczone na jeden rok.

Ochrona drożych dzierżawców.

WARSZAWA. 4.6. (Pat). Sejmowa komisja rolna przyjęła w drugim czytaniu projekt ustawy o ochronie orobnych dzierżawców oraz przyjęła w trzecim czytaniu pierwszą pięć artykułów wraz z poprawką pos. Kowalczyka do art. I, przedłużając moc ustawy, aż do czasu wydania ustawy o uwłaszczeniu dzierżawców objętych niniejszą ustawą.

Środowe posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA. 4. VI. (Pat). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 4 b. m. powzięła między innymi następujące uchwały: projekt ustawy o ratyfikacji układu polsko-niemieckiego, dotyczącego praw członków i urzędników naczelnego komitetu kolei górnośląskich, rozporządzenie w sprawie zmian statutu galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie; wniosek o zatwierdzenie statutu Związku Urzędników kolejowych na Rzeczypospolitą Polską; projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw o opodatkowaniu spadków i darowizn, wniosek zatwierdzenia umowy, między Polską a W. M. Gdańskiem, celem wykonania artykułu 61 umowy z dnia 24 października 1921 r. dotyczącego zabezpieczenia kosztów procesowych i zaliczki na kosztą sądowe; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o obowiązkach i sposobie pokrywania wydatków przez Związki Komunalne; projekt ustawy w sprawie zmian w przepisach o podatkach komunalnych i niektórych innych; projekt ustawy o wzmocnieniu gospodarki skarbu i gospodarki społecznej oraz uzupełnienie rozporządzenia Rady Ministrów o taksie dla pisarzy hipotecznych.

D-rzy

Bujalski, Obieziński i Waszkewicz

lokują położenie i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie położniczym: ul. W Pohlanka 31.

Litwa do Ligi Narodów.

Przy końcu maja rząd litewski wręczył generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów następującą notę:

„Panie Sekretarzu Generalny! Od jakiegoś czasu Rząd Polski w prasie i odpowiednich urzędach prowadzi kampanję, oskarżając rząd litewski o przygotowywanie wojennego zamachu na Wileńszczyznę, motywując oskarżenie te domniemaną koncentracją wojsk litewskich i napadem litewskich uzbrojonych „band” na okupowane przez Polskę terytorja. Według zarzutów tych od stycznia począwszy, dokonano przez Litwinów około stu napadów. Niema wątpliwości co do celu wysuwania takich zarzutów. Jasnym jest, że mieszkańcy okupowanego przez Polskę terytorjum od czasu do czasu wypowiadają swe niezadowolone, przyczyną którego tkwi w odczuwaniu przez mieszkańców tego okręgu krzywd, a które rząd litewski zrzuca wszelką odpowiedzialność. Wykorzystując rzeczony manifestacje jako powód, Rząd Polski przeprowadza w okupowanych miejscowościach odwetową akcję, okrucieństwo której zwiększa tylko wzbudzenie ludności. Jednocześnie z tem Rząd Polski zwiększa i tak liczne oddziały policji w Wileńszczyźnie i przeprowadza koncentrację swych wojsk na linii demarkacyjnej.

Rząd litewski zupełnie słusznie zaniepokojony tem działaniem wojennem, popieranem energiczną prowokacyjną kampanją, pozwala sobie zwrócić uwagę Ligi Narodów na te fakty i prosi ją o zakomunikowanie o faktach tych państwom, będącym członkami Ligi Narodów. Podpisany (—) Galwanaukas. Minister Spraw Zagranicznych i Premier Ministrów.

(WILBI).

Nota Litwy do Niemiec.

Rząd litewski wystosował następującą notę werbalną do Niemiec:

„W ostatnich czasach w prasie niemieckiej pojawił się cały szereg artykułów o charakterze antylitewskim. Przez kilka tygodni z rządu pisma niemieckie rozpowszechniają fałszywe wiadomości pochodzące z wrogich Litwie źródeł o rzekomych napadach litewskich na Wileńszczyznę. W dniach zaś ostatnich w całym szeregu niemieckich pism, jak np.: „Allgemeine Zeitung” (24.5.24 r.), „Deutsche Allgemeine Zeitung” (25.5.24 r.) tylniżskich i innych pismach ukazały się wiadomości o rzekomej ucieczce ministra finansów Petrusisa, który zabrał miał ze sobą półtora miliona dolarów. Pisma niemieckie („Königsberger Gartungsche Zeitung”) mimo oficjalnych zaprzeczeń usiłują drogą uwag nadać tego rodzaju absurdalnym oszczerstwom poważny i szkodliwy dla Litwy sens.

Biorąc pod uwagę, że tego rodzaju szkodząca interesom litewskim kampanja, prowadzona przez pisma niemieckie, nie leży w interesach obydwuch sąsiednich państw i może zaszkodzić ich dobremu stosunkom, ministerstwo spraw zagranicznych ma zaszczyt zwrócić uwagę niemieckiego rządu na wyżej wspomnianą wrogą w stosunku do Litwy kampanję i prosić o zawiadomienie w przyspieszonym trybie rząd swój o niniejszem, wraz z wyrażeniem nadziei litewskiego rządu, że odpowiednio czynnik niemieckie znajdą sposób wstrzymania oszczerczej kampanji”.

(WILBI).

OGRÓD PO BERNARDYŃSKI

W plątek 6 czerwca 1924 r.

KONCERT

ORKIESTRY SYMFONICZNEJ

pod dyrekcją

Bronisława SZULCA.

W programie: Veber, Grieg, Noskowski, Czajkowski i inni.

Początek o g. 8-iej wiecz.

„Dobrochim“.

Zbrojenia Sowietów odbywają się pod płaszczykiem przygotowywania się do obrony. Jednym z takich etapów przygotowawczych jest założenie „Dobrochima“, czyli T-wa Przyjaciół obrony chemicznej. „Dobrochim“ zawiązał się z inicjatywą Trockiego i członków „Rewolucjonistów“. Powołując do życia T-wo Przyjaciół obrony chemicznej inicjatorzy nie tylko obroną mają na celu: chcą oni zaangażować całe społeczeństwo pod rękocym płaszczykiem obrony do wzięcia czynnego udziału w zbrojeniach, aby na wypadek, gdy przyjdzie czynnie wystąpić w imię naczelnych postulatów komunistycznych, mieć zorganizowane kadry wojenne przygotowane do postępowania się wszelkimi środkami rozporządzalnymi w chwili obecnej przez technikę wojskową. Z tą myślą powstały już dawno w Rosji t. zw. „Dobrolot“ (T-wo przyjaciół lotnictwa) O.D.W.F. (Oddziały przyjaciół floty powietrznej) i inne. Obecnie powstaje „Dobrochim“. O ile bowiem chodzi o obronę, to armia sowiecka już od dawna posiadała specjalne jednostki bojowe, przeznaczone dla obrony przeciw gazowej w wystarczającej ilości.

Na zebraniu organizacyjnym, odbytem z udziałem wszystkich przedstawicieli republik SSK wygłoszono szereg mów, w których podkreślano konieczność uruchomienia na większą skalę pokojowego przemysłu chemicznego, któryby w każdej chwili mógł być zużytkowany na cele wojskowe. Otwierając obrady Trocki wygłosił przemówienie rozpoczynające się od sparafrazowanego talmudycznego aforyzmu „oko za oko, gaz za gaz“. Trocki w mowie swej wskazywał, iż nie należy liczyć się z tem, że na zachodzie powstanie do życia „Dobrochima“ potraktowane zostanie jako „nowy pomysł djabełski“ przeciwko humanitarnej światu i że obecne rządy, powstałe we Francji i Anglii, są jakoby pacyfistyczne, gdyż pod względem zagadnień wojskowych nie będą się w niczem różniły od poprzednich. Awiacja i chemia przyczyniają się, mówił dalej Trocki, że przyszła wojna będzie wojną narodów i nie będzie różnic pomiędzy armją a ludnością. Przemysł chemiczny, który jest podstawą obrony gazowej, winien być jak najbardziej rozwinięty w czasie pokoju, będzie mógł spełniać zadania pokojowe, z chwilą zaś wojny z łatwością musi przejść do produkcji na cele wyłącznie wojskowe.

Należy uświadomić masę jak wielkie niebezpieczeństwo zagraża im, ze strony wojny chemicznej i wciągnąć je do czynnego udziału w przygotowywaniu obrony, uprzeczyć niebezpieczeństwo, to znaczy zmniejszyć jego śmiertelnością siłę.

W dziedzinie obrony chemicznej Sowiety posiadają szereg plusów w postaci przedwzrostem nie-

zmierzonych terenów SSSR oraz tej elastyczności przemysłu, która z produkcji pokojowej z łatwością pozwoli przejść do produkcji na cele wojskowe.

Tyle Trocki o „Dobrochimie“. Dla uzupełnienia obrazu musimy dodać, że zorganizowany on został na wzór „Dobrolota“ t. j. dzieli się na jacejki, którym polecono prowadzenie pracy, uświadomienie ogół o niebezpieczeństwie wojny chemicznej, oraz tworzenie kadr „przyjaciół“.

Niebezpieczeństwa przyszłej wojny—powiedział Unslicht, członek „Rewolucjonistów“ w jednym z wywiadów dziennikarskich—polegają nie na tem, że za pomocą środków technicznych będzie ona

niszczyć armje, lecz na tem, że zagrozi śmiercią za pomocą „lotnictwa pomnożonego przez chemję“ masom ludności na głębokich tyłach, oraz zniszczy ważniejsze ośrodki polityczne i ekonomiczne kraju. Ten wzgląd właśnie wskazuje, że różnice między armją a resztą społeczeństwa będą całkowite i zatarte.

Jeżeli dodamy do powyższego, że armja sowiecka w chwili obecnej reorganizuje się w kierunku wprowadzenia systemu terytorjalno-milicyjnego — to obraz Rosji sowieckiej pod względem jej przygotowani militarnych, zmierzających do zainteresowania niemi całego ogółu, będzie mniej więcej kompletny.

Ostyk.

Deklaracja Marxa.

BERLIN, 4.VI. (PAT.). Prezydent Ebert mianował dr. Marxa kanclerzem Rzeszy, zatwierdzając dotychczasowych ministrów na ich stanowiskach.

BERLIN, 4.VI. (PAT.). Dziś, o g. 5 po południu nowy rząd, który faktycznie jest dawnym rządem partii centrum, przedstawi się parlamentowi. W swojej mowie programowej kanclerz Marx podkreśli następujące punkty polityki zagranicznej nowego rządu: przed przystąpieniem do lojalnego wykonania sprawozdania rzeczoznawców rząd będzie domagał się uwolnienia wszystkich Niemców uwięzionych przez władze okupacyjne, zniesienia umów zawartych z Micome, wcielania z powrotem sieci kolejowych zarządzanych obecnie przez francuskie władze okupacyjne do ogólnych kolei żelaznych Rzeszy, zniesienia linii celnych między terenami okupowanymi i Niemcami, wreszcie ewakuacji Zagłębia Ruhry i pozostałych terenów w czasie przewidzianym przez traktat Wersalski.

Sowiecko-chiński układ.

RYGA, 4. VI. Według wiadomości otrzymanych z Rosji układ chińsko-sowiecki zawiera następujące szczegóły.

Eksploatacja kolei wschodnio-chińskiej przechodzi w ręce władz sowieckich i jednocześnie S.S.S.R. przyjmuje na siebie spłatę długów tej kolei.

Rząd chiński przywraca prawa majątkowe państwa rosyjskiego i Cerkwi prawosławnej w Chinach.

Rząd Sowietów zrzeka się odpowiedzialności za t. zw. „powstanie bokserów“ pod warunkiem jednak, że należne Rosji sumy będą obrócone na cele oświatowe w Chinach.

Koncesje b. imperjum rosyjskiego mogą przeleć Chinę na inne państwa.

Rząd sowietów uznaje suwerenność Chin nad Mongolją i zobowiązuje się wycofać swą armję z okupowanego dotychczas terytorjum.

W Izbie francuskiej.

PARYŻ, 4.VI. (PAT.). Partja republikańsko-demokratyczna postanowiła wystawić swojego kandydata na stanowisko prezydenta Izby i ofiarowała kandydaturę tę Maginotowi, który ją przyjął.

PARYŻ, 4.VI. (PAT.). Dzisiejsze wybory w Izbie Deputowanych dały następujące rezultaty: na stanowisko przewodniczącego obrony został Painleve, który otrzymał 296 głosów, gdy kandydat obecnej opozycji był minister Maginot uzyskał 290 głosów. Komuniści głosowali za swoim kandydatem Marty. Na stanowiska wiceprzewodniczących obrony zostali: Justin Godard i Dumesnil obaj radykalowie i socjaliści, dalej przedstawiciel lewicy radykalnej Raynaldy i socjalista zjednoczony—Varenne.

Utknęło.

LONDYN, 4.VI. (Pat.). (Polradio). Brandboury ogłasza, że rokowania angielsko-rosyjskie zostały ponownie odłożone. W kołach politycznych sądzą, że osiągnięcie porozumienia będzie bardzo trudnym, gdyż Sowiety pragną otrzymać pożyczkę gwarantowaną przez rząd angielski.

Wybory bułgarskie.

SOFJA, 4.VI. (PAT.). Dotychczas wiadome rezultaty wyborów do gmin miejskich zapewniają rządowi przeważającą większość. Zjednoczenie demokratyczne zdobyło 60.861 głosów, komuniści wraz z partją rolą 21.895 gł., socjaliści 14076, liberatowie-nacjonalści — 13.126, demokraci radykalowie — 10.772, związek narodowy — 5.368. W stolicy na 60 mandatów radnych miejskich 32 zdobyło zjednoczenie demokratyczne, 7 partje mieszczańskie, 5 — socjalni demokraci oraz 16 komuniści wraz z partją rolą.

O Besarabję.

RYGA, 11.V. (tel. własn.—z). Wydawana przez sfery monarchiczne „Ruska Gazeta“ w Paryżu zamieszcza niezmiernie ciekawe informacje dotyczące tajnych układów rumuńskiego ministra spraw zagr. Duca z monarchistami rosyjskimi zgrupowanymi wokół W. ks. Cyryła Włodzimierzowicza i W. ks. Mikołaja Mikołajewicza w sprawie Besarabskiej. Tym sposobem min. Duca chciał zabezpieczyć przyszłość Besarabji na wypadek restauracji monarchji w Rosji.

Według zamieszczonych przez wzmiankowane pismo szczegółów, w razie dojścia do władzy. W. ks. Cyryla w Rosji,—żona którego jest rodzoną siostrą królowej rumuńskiej—sprawa Besarabka załatwiona będzie w drodze pokoju: Rosja ustąpi Besarabję Rumunję, jednakowoż zawaruje prawa obywateli rosyjskich w Besarabji specjalnym traktatem Rosja otrzyma pozwolenie na korzystanie drogi wodnej na Dunaju i będzie mogła wykorzystywać handlową drogę wodną Wiedeń—Budapeszt—Odesa.

Wielka katastrofa lotnicza.

RYGA, 4. VI. (tel. własn. z). W Libawie na niedzielę wyznaczony został uroczysty obchód ku czci morskiego lotnictwa lotewskiego, który skończył się straszną katastrofą.

Dwa aeroplany, prowadzone przez oficerów lotewskich, które na niedzielę miały przybyć do Libawy z Rygi, uległy katastrofie w drodze. Jeden z nich roztrzaskał się o mury wojennego portu koło Libawy. Mimo to w dzień święta wykonano uroczysty lot nad Libawą znajdującą się tam hydroplany. Pierwszy hydroplan, prowadzony przez najlepszego, zdaniem prasy ryskiej, lotnika Abrama, wznosił się o godz. 1 w południe nad miastem i po 10 minutowym locie runął w dół. Aparat rozbił się na ulicy Lotnik Abram i maszynista Badman ponieśli śmierć na miejscu. Straszliwa katastrofa wywarła przynębiające wrażenie w całej Lotwie. Uroczystości zostały przerwane. W celu wyjaśnienia przyczyn katastrofy wyznaczona została specjalna komisja.

Dziennik Lenina.

RYGA, (tel. własn.—z). Według wiadomości „Rus. press“ w Rosji zakończył się sensacyjny proces prof. Izmałowa i jego sekretarza Sergiejewa, oraz Woroncowa oskarżonych o kradzież części dziennika Lenina. Akt oskarżenia głosi, że dziennik wykradzony został w celu kontrrewolucyjnej propagandy. Pod sądni do winy się nie przyznali; w charakterze świadków występowali żona Lenina, Lunaczarski, Bucharin, Trocki i inni. Oskarżający oświadczyli, że podsądni uniknąć mogą kary jedynie w wypadku, jeżeli wskażą, gdzie się znajduje

ukradziony dziennik, opublikowanie którego nie na rękę będzie władzom sowieckim.

Chędną pogłoski, iż dziennik ten znajduje się zagranicą. Profesor Izmałow został skazany na karę śmierci.

Proces o zajścia listopadowe.

Na środowem posiedzeniu trybunał ogłosił odpowiedzi na wnioski necenasów Libermann, Heskigo i Bogdaniego, odrzucając je wszystkie. Następnie nastąpiło ogłoszenie aktu oskarżenia, które trwało od godz. 9 m. 35 aż do godz. 1-szej m. 30 popołudniu, poczem przewodniczący przystąpił do przesłuchania Wincentego Pietrzyka. Na pierwsze pytanie przewodniczącego o jakiej partji należy, oskarżony odpowiedział, że należy jedynie do zawodowego związku robotników murarskich.

Według aktu oskarżenia jest on głównym sprawcą przewrzenia kordonu policji. Stało się to w następujący sposób. Pietrzyk spojrzęł jadący w kierunku kordonu wóz, wskoczył doń, zasiał konie, a następnie przerwał kordon policji. Zanim wtoczył się tłum, który przystąpił do rozbrojenia policji i wojska. Pietrzyk twierdzi, że na wóz, który według aktu oskarżenia odegrał rolę konia trojańskiego, skoczył wówczas gdy już dwóch ludzi popędzało konia. Chciał skorzystać z tego, aby przedrzeć się przez kordon do domu robotniczego, jednak nie dotarł, gdyż na odgłos strażników idących od strony kościoła Refermatów ukrył się w Związku przy ul. Dunajewskiego Nr. 1, skąd wyszedł po godzinie.

Przesłuchiwanie Pietrzyka nie zostało ukończone; o godz. 2 przewodniczący zamknął posiedzenie oświadczając, że następne odbędzie się we czwartek o godzinie 9-tej.

Skazanie komsomolców.

RYGA, 4.VI. (Tel. własn.—z). W Rydze zapadł wyrok w sprawie miejscowych komsomolców. Wszyscy członkowie komunistycznej organizacji skazani zostali na roboty poprawcze od jednego do trzech lat. Niepełnoletni podsądni skazani zostali na 21. domu poprawczego.

Czy słuchanie, względnie wysłuchanie argumentów racjonalnych ubliża poważnej i inteligentnej instytucji, czy też nie ubliża?

Prasa wileńska z bardzo rzadko spotykaną jedynomyślnością twierdziła, że wygrywanie z wieży zamkowej nuty „Roty“ — pieśni obrażającej polską godność narodową, pieśni o „pluciu w twarz polskie“, — jest wysoce nieposłowne.

Możeby choć na czas pobytu w Wilnie gości: prawników, sokołów i dziennikarzy można było wstrzymać tę obrzydliwą pamiątkę poniżenia i hańby, którą jest niewolnicza pieśń o „nie pluć w twarz“ jako o maksymalnym programie politycznym młodego pokolenia.

Wstyd — panowie radni, wstyd — wstyd — panowie magistracie!

U stóp Parnasu.

Julja Wichert - Kajruksztisowa: „Błędne ognie“. Poezje. Tom pierwszy. Wilno 1924.

We ćwierćstulecia po „chimerycznych“ transach na polski Parnasie, gdy już nawet Kasprończyców, Tetmajerów i Staffów dystansować zaczyna najnowocześniejsza poełów plejada z Tuwimem na czele, gdy już zaczyna chwiać się uwielbienie dla Whitmanów i Marinettich, a „źródłowców“ i „skamandrzytów“ zaczynają bić na głowę w... osłupieniu tłumów akrobaci Sztuki z „Awangard“ i „Błoków“; w czasach niemal rozpacznych poszukiwań nowych środków ekspresji artystycznej dla wyrażenia irracjonalnej potęgi życia o nieograniczonych możliwościach; gdy każde pokolenie chce mieć „własny krzyk“; gdy z pod byłe pióra tryskają istne arcydzieła rytmu i rymu; w dobie triumfujującego intuicjonizmu i wyrafinowanej dialektyki; gdy pierwszy lepszy Eminowicz*) jest w stanie rzucić na papier jakby pędziem na płótno tak głęboko ekspresjonistyczny obraz, jak np.:

Pod laską chińską nocy szafrowej
deszczowe smoki strzegą mojej głowy,
a ja stojąc z bezsennością świecą
wabie emy wspomnień, co z przeszłości
lecą.

Żal głucheniemy, nędza i zgrzyzota
z nerwową hańbą zbłądziły się u knota...

— gdy, nietylko u Lemańskiego,
mamy *tour de force* rymowania w
rodzaju:

Turyście łaknącemu, w skwar, ogrodów
woni

Ustroni altan, zdrojów ciekających perłisice,
Symfonij boskich szmer zająca palm oki-
sice

I wnijście kaktus mu wskaże kołcem
dionl. *)

— gdy poezja „pojeciowa“ Asnyka i „publicystyczna“ Konopnickiej do muzealnych odeszły już okazów; gdy w peezji dziś „idee“ są „stanami duszy“, obraz wytwarza sugestia, a symbol syntetyczny „myśl“ przynajdyskretniej... zdradzać tylko powinien; gdy melodie, gdy muzykę rytmu i rymu zaczyna zastępować iście aszancka onomatopeja; gdy poezji—i to jakiej jescze!—aż się przelewa w polskiej literaturze współczesnej; gdy jak okiem sięgnąć kipią na naszym Parnasie poszukiwania własnej polskiej formy artystycznej dla życia „wyniesionego po nad życie“—trzeba, doprawdy, mieć wielką, bardzo wielką odwagę, aby pisać wiersze. A dopieroż drukiem ogłaszać!

Zdobyła się na taką odwagę w Wilnie p. Julja Wichert Kajruksztisowa. Temi dniami ukazał się w księgarniach tom *pierwszy* jej poezji, zatytułowany „Błędne ognie“.

Jeśli powiem, że p. Kajruksztisowa ma wyraźną inklinację do

*) Rymy podwójne. Spłatają ich szereg pierwsze i ostatnie wyrazy. Co zaś do rymów niepospolitych, wyszukanych, to dawno już pogoń za nimi zapoczątkował A. Lange znanym swym wierszem „Rym“.

wzlotów podniebnych przy patetyzowaniu *a la* Deotyma lub przy przenajach *a la* Żmichowska w rodzaju:

Hej, dosyć już ciszy, chcę burzy i gromu,
Piorunnych już życia chcę tchnięć,
Szerszego oddechu i przeyć ogromu
i wulkanicznych chęć wrzeń...

Chcę szarów, błyskawic, piorunów i gramot—
Roskoszy chęć lotu!

lub, że w elegijnych chętnie rozpywa się nastrojach; że dalej wrażliwą jest na czary i sugestje przyrody; że w moralizatorski dość często wpada ton, a w wierszykach lekkich zawadza o konwencjonalność librettów operowych jak np.

Bo życie to sen
I mądry jest ten,
Kto umie tak żyć
By kochać i śnić!

Więc gdy zwiędnie kwiat,
Innym pieścić rad,
Lecz by nie zmógł żal,
Frunę sobie w dół!

— To kwestja bynajmniej jescze nie rozstrzygnięta *rangi* p. Kajruksztisowej na polskim Parnasie.

Nie sztuka pisać wiersze; dobrze pisać sztukę!

Niesłychanie dziś trudno pisać poezję — i niezmiernie łatwo. O Mickiewicza do Tuwima i Lechonia kultura artystyczna takie uczyniła postępy, że dziś pod lada wierszykiem, od których roi się prasa nasza, mógłby się być podpisać... przed laty najbardziej renomowany poeta*). A dzisiejsza *prostota* poety-

*) Gdyby nie było w literaturze naszej „Benlowskiego“ rzyć można głową, że sam Makuszyński nie napisałby swojej „Pieśni o Ojczyźnie“.

ka, np. *a la* Słoiński jest... wykwi-
nym kunsztem.

Niech będzie — pogrzeb w wiosennie, cudny dzień na omentarzu wiosnowym jakiegoś bohaterskiego żołnierzyka; niech będzie tren na śmierć syna; niech chłopiec uchodźczy gdzieś w głębi Rosji nie może grać na fujarce z „cudnej“ wierzbi... niech będą melancholje jesienne i wiosenne upojenia... niech będzie perwersja i demonizm czy odwrótnie najszczytniejszy idealizm w parze z ducha niezłomnym majestatem — byle to wszystko wyrazne było i ujęte w istotnie artystyczną formę, łączącą w sobie tęgą plastykę z nieskazitelną melodyjnością. Poezja jest przecie przedziwną syntezą malarstwa i muzyki!

W poezjach tymczasem p. Kajruksztisowej właśnie *obrazy* i *rytm* — a często i rymy — szwankują najbardziej.

Nie fatalniejszego dla ekspresji poetyckiej jak obraz... fałszywy, zbijający z tropu wyobraźnię czytelnika, wyrażając się trywialnie stojący na głowie. W jednym tylko wierszu „Czarna pustka“ znajdziemy: pustkę, która w żadnych warunkach i okolicznościach nie może...

zniszczać, znajdziemy bezwiad... *pijęcy* *łrenice* tudzież rozpęta... *sięjąca* *mgły* (mgły się rozkłada lub roztaoza).

A jescze, po całej oto książce gęsto rozsiiane:

Jęk krwawy... zjadający rdzawą sennosc apatii. Gasnące zdroje wiary spłwane (tak) bluźnierstwem (Zaden zdroj nie może przecie... zgasnąć) Słina fal morskich. Ciepła

(na wiosnę) pierś ziemi w zgrzebnej koszuli (dlaczego w „zgrzebnej“?). „Strzałki zegara czas znów głośno liczą“ (Strzałki w zegarze nie wydają żadnego głosu). Deszczu *iza*... siwa... Jesień zarzuca smutku welony na tęczę wspomnień (Tęcza jest, na upartego, symbolem przemiononego... deszczu, który chyba do miłych wspomnień nie da się zaliczyć). „W miękkie puchy otulona każda gałąź *kwitnie szkle*“ (ośnieżona, zimą). Barwy z wyblakłej palety (Paleta nigdy nie blaknie; nie ma czasu; zeszkrobuje się ją i oczyszcza). „Czasem wskoczę niechcący w czyjeś piękne oczy“ (Przypomnia się mimowoli piosenka żołnierska: „Wpadł Kasi ujan o oko... —zaczepił się ostrogą—może go dobrzy ludzie — wydobyć pomogą“). Gromem czynu spałę bezczynny *tra* (Lepiej: wypałe). Szkarlaty leją *stocista* kaskadą chryzmat jaśni (na Trójkrzyże wileńskie). Kona powoli pył sonecznej tęczy. (Jak może pył... konać). Pierś kurhanu. Słonce biel ich ramion rozzioci tęsknotą (Mowa o brzochoz) Piedestał zamku. Mgliste skrzydło zadumy. Jestem jak rura ssąca, która pragnie wody — etc-etc.

Gdy zaś p. Kajruksztisowa porzywa się na peizaż wykończony, potrafi położyć, *purpurowego* *siłocia* senną głowę *złota* na puchy liljowych chmur...

Skąd takie nieopatrne dziwolagi? Z bezkrytycznego operowania i szafowania wyrazami... byle to „pięknie wyglądało“! Wogóle nad wielu poezjami autorki „Błędnych ognii“ można przejść do porządku hamletowakiego: „Słowa... słowa...“

Jeż krwawy... zjadający rdzawą sennosc apatii. Gasnące zdroje wiary spłwane (tak) bluźnierstwem (Zaden zdroj nie może przecie... zgasnąć) Słina fal morskich. Ciepła

Kasa Chorych.

Na stanowisko dyrektora wileńskiej Kasy Chorych wybrano znane go z swej działalności społecznej p. Józefa Korolca. Wybór ten musi być potwierdzony przez Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy w Warszawie i w tym celu zarząd Kasy Chorych przesłał dotyczące wyboru protokół do Dep. Ubezpieczeń. Jednocześnie wpłynął do Dep. Ubezpieczeń protest pewnej grupy ubezpieczonych przeciwko kandydaturze p. Korolca. Ponieważ uregulowanie spraw Kasy Chorych ciągnie się już od bardzo dawna i ponieważ sanacja stosunków w Kasie staje się coraz więcej palącą potrzebą — zwróciliśmy się do p. Korolca z prośbą o informację, dotyczące jego wyboru na Dyrektora Kasy oraz o wyjaśnienie czy protest wysłany przez część ubezpieczonych oparty jest na zasadach przewidzianych w statucie Kasy Chorych.

P. Korolec w kilku słowach przedstawił przebieg wypadków w Kasie Chorych od chwili wyborów, podkreślając, że hasła wyborcze miały jedynie charakter ekonomiczny. Z wyborem dyrektora Zarząd Kasy zwlekał ponieważ żadne ugrupowanie nie miało większości. Ponieważ miała być wysunięta moja kandydatura — mówił p. Korolec — zgłosiłem rezygnację ze stanowiska członka Zarządu i w głosowaniu otrzymałem 5 głosów, drugi kandydat p. Godwod — 4 głosy. Zarząd Kasy przesłał protokół wyborów do Warszawy dla ich zatwierdzenia. Jednocześnie wpłynął protest grupy ubezpieczonych wskazujący, że, ponieważ figurowałem na liście pracodawców, nie mogę pełnić funkcji Dyrektora Kasy. Statut Kasy Chorych zastrzeżeń tego rodzaju nie przewiduje. Następnie Zarząd Kasy otrzymał list z zapytaniem czy kandydat posiada odpowiednie kwalifikacje, jak dwuletnią pracę w instytucjach ubezpieczeniowych, i inne. W odpowiedzi na to zapytanie doniosłem, że zadośćuczynię wymienionym warunkom. Jak się dalej przedstawia sprawa zatwierdzenia mnie na stanowisku dyrektora Kasy Chorych nie wiem. Traktuję bowiem to stanowisko jako jedną z moich dalszych prac w dziedzinie społecznej, a nie jako jakiegoś intratnego miejsca. Bezwzględnie, że są pewne jednostki, którym chodzi o utrzymanie dotychczasowego stanu w Kasie Chorych, a którym moje miejsce na stanowisku dyrektora przeszkodziłoby prowadzeniu partyjnej pracy. O wszelkich zamieślniach w chwili obecnej zawczasie mówić, jedno tylko mogę zaznaczyć, że Kasa Chorych winna być wyłącznie Kasą Chorych, t. j. instytucją ubezpieczeniową, a nie gniazdem partyjnym i środkiem terroru dla pracodawców, jakim była do chwili obecnej.

(S).

KRONIKA

CZWARTEK
5 Dnia
Bonifacego
Jutro
Norberta

Wschód g. 3 m. 33
Zachód g. 19 m. 44

WILEŃSKA.

Zarząd Katolickiego Związku Polek przypomina, iż 6 b. m., jako w pierwszy piątek miesiąca, odbędzie się w kaplicy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19—2) adoracja Przenajświętszego Sakramentu, która się rozpocznie nauką o g. 4 i pół, a zakończy błogosławieństwem Przenajśw. Sakramentem o godz. 7 i pół.

(b) Otwarcie Delegatury Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie. Wczoraj o godz. 12, w lokalu b. konwiktu św. Michała, odbyła się uroczystość poświęcenia Delegatury Wileńskiej Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Na otwarcie przyjechał z Warszawy prezes Prokuratorji Generalnej p. Bukowiecki.

Otwarcie zostało poprzedzone krótkim aktem poświęcenia lokalu, dokonanym przez ks. biskupa Bandurskiego w obecności około 30 przedstawicieli różnych urzędów w Wilnie.

Przemawiali: ks. biskup Bandurski, a po nim prezes Prokuratorji Generalnej p. Bukowiecki, naczelnik Delegatury Wileńskiej mac. A. Kopeć, Delegat Rządu p. W. Roman, i J. M. rektor A. Parczewski, który, jako tam dowiedzieli się obecni z mowy prezesa Bukowieckiego, położył wielkie zasługi przy organizowaniu się Prokuratorji Generalnej w Warszawie.

Po wszystkich przemówieniach, które obrabiali się około jednego tematu: — zadań Prokuratorji Generalnej, jako rzeczniczki prawa, które jest fundamentem Państwa, zabrani spędzili parę kwadransów w prywatnych rozmowach, przytem uprzejmi gospodarze raczyli gości staropolskim miodem i słodyczkami.

Jedynie ze względów oszczędnościowych otwarto w Wilnie zamiast oddziału tylko delegaturę, która przy szczupłym personelu będzie niewątpliwie przepracowaną.

Prezes p. Bukowiecki wczoraj wieczorem wyjechał z powrotem do Warszawy.

(l) Wyroby tytoniowe. W Nr. 44 z dn. 31 maja r. b. znajdujemy rozporządzenie Min. Skarbu w sprawie sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Rozporządzenie to obowiązywać będzie obszar Ziemi Wileńskiej oraz województwa Poleskie i Nowogrodzkie z chwilą utworzenia tam rejonowych hurtowni tytoniowych.

(l) Budżet rzeźni miejskiej. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej rozpoczęta została dyskusja nad preliminarzem budżetowym, w którym wobec niewyjaśnienia do powrotu prezydenta m. Wilna z Warszawy głównych pozycji budżetowych, omawiano budżet rzeźni miejskiej.

Okazuje się, że to przedsiębiorstwo, które zwykle dawało znaczne dochody do kasy miejskiej, w roku bieżącym da minimalną przewyżkę dochodów nad wydatkami, a to z tego względu, że rzeźnia miejska w ciągu kilku ostatnich lat została doprowadzona do stanu prawie kompletnie suchego i jest już koniecznością niecierpiącą zwłoki przeprowadzenie niezbędnych i gruntownych remontów w rodzaju przeprowadzenia ścieków, oczyszczenia i wymalowania. Ten remont jest wymagany ze względów higienicznych.

Radny p. W. Studnicki uważał, że należy wobec przewidywanego znacznego deficytu kasy miejskiej i stwierdzonego powszechnie faktu, że rzeźnia miejska wszędzie przynosiła znaczny dochód, polecić Magistratowi zbadać, czy i na jakich warunkach można byłoby oddać rzeźnię miejską w dzierżawę, która obarczyłaby przedsiębiorcę wydatkami za niezbędny remont a miastu dolałaby znaczny dochód.

Większość komisji uznała prawie bez dyskusji wniosek ten za nieaktualny.

(l) Z Komisji Finansowej. Na wtorkowym posiedzeniu Komisji Finansowej zatwierdzone zostało kilka drobnych spraw bieżących, w tej liczbie podanie siostry zmarłego lekarza Zalkinda o zapomogę.

Uchwalono, że w myśl obowiązującego statutu nie udziela się żadnych zapomóg rodzeństwa zmarłych pracowników miejskich, lecz że względu na zasługi, jakie położył dla miasta dr. Zalkind w ciągu 40 letniej pracy w miejskim szpitalu żydowskim, którego w ostatnich latach był kierownikiem, postanowiono zwrócić się do Rady miejskiej z wnioskiem wyasygnowania 2 miljonów na pokrycie kosztów pogrzebu d-ra Zalkinda i tę sumę zwrócić siostrze zmarłego.

(l) Choroby zakaźne w Wilnie. W ubiegłym tygodniu zachorowało w Wilnie na tyfus plamisty 2, brzusznym 3, błonicę 3, bionię 1, grypę 2, koklusz 1, krwawkę 1, zapalenie mózgu 1. Dyżurnekoją dokonano 5, wykupano 882 osoby.

(l) Targowiska miejskie. W dn. 3 czerwca na targowisku miejskim było spędzono: koni 52, wartości od 120 miljonów do 1 miljaru, bydła rogatego 51 szt., wart. od 300 do 600 miljonów, nierogaczyny 250 szt., wart. od 40 do 150 miljonów, kóz 6 szt., wart. od 40 do 60 milj., i cieląt 196 wart. od 30 do 50 milj.

Ze Stowarzyszenia Dowborczyków. Sekretarjat Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny“ niniejszem podaje do wiadomości wszystkich Dowborczyków i sympatyków, że od dn. 5 czerwca r. b. Sekretarjat będzie czynny od godz. 15 do 22, dla załatwiania spraw, związanych z:

- 1) rejestracją osób, które dotąd nie zdały tego uskutecznić,
- 2) uiszczeniem składek członkowskich, zaległych za poprzednie m-c e i za m-c czerwiec,
- 3) Zwrotem list dobrowolnych ofiar na sztandar, celem ostatecznej likwidacji takowych,
- 4) zaofiarowaniem noclegów przyjeżdżającym gościom i Dowborczykom,
- 5) zapisywaniem na listę uczęszających uroczystego obiadu.

Koło Nr. 7 S. U. P. chcąc przyjąć z pomocą nauczycielstwu oraz uczącym się, ułatwia nawiązanie porozumienia między posiadającymi letniska, a nauczycielstwem na czas wakacyjny. Pomoc w nauce za ułatwienie pobytu na wsi. Zgłoszenia osobiste ewent. listowne prosi się skierowywać pod adresem Sekretarjatu Koła Nr. 7 S. U. P., Wilno, ul. Jagiellońska 9 m. 1.

Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Landwarowie. Dnia 25 maja r. b. w mieszkaniu ks. proboszcza odbyło się zebranie organizacyjne Koła Polskiej Macierzy Szkolnej, na którym byli obecni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa oraz z Wilna delegat Centr. Zarz. P. M. S. p. Marja Reutt, prezes Koła im. T. Kościuszki p. Juljan Merkleja i vice prezes p. Jan Buszko.

Po wysłuchaniu referatu p. Marji Reutt uchwalono założyć Koło Macierzy, które nazwać im. ks. Stanisława Konarskiego.

Od Administracji.

Czas odnowić prenumeratę na **CZERWIEC** Z dniem 1-go czerwca przerywamy wysyłanie naszego pisma wszystkim, którzy dotąd nie opłacili zaległości. Pieniądże można przekazać przez P. K. O. Konto 80.259.

Administrator „Słowa“
S. Grabowski

Na Zielone Święta
wydajemy podwójny nakład
„DZWONNIKA“,
jest to więc najlepsza sposobność dla ogłaszających się, zwłaszcza na prowincję.

J. Bukowski i I. Dagis
Wielka 8, telefon 441.
NA ŚWIĘTA NADCHODZĄCE POLECA:
Wina, Konjaki, Likiery, Miody krajowych i zagranicznych firm pierwszorzęd. jakości
UWAGA! 4, 5, 6, 7 b.m. sprzedaż z rabatem 10% od stałego cennika.

Najtańsze tablice zamiany złotych na marki kosztują **300 tysięcy.**
Czasopismo „Dzwonnik“ zawiera tabele i kosztuje **270 tysięcy.**

ŻADAJCIE WSZĘDZIE
znanych światowej dobroci
szwedzkich brzytw
MARKI Klas Törnblom

Wobec wyjazdu na letniska radzimy ubezpieczyć się od ognia i kradzieży w Tow. Akc. Ubezpieczeń **„POLONIA“** w Warszawie.
Wszelkich informacji udziela Oddział w Wilnie ul. Mickiewicza № 29 telefon 3—21

Do zarządu wybrano następujące osoby:

- 1) ks. Henryk Wojnusz — prezes,
- 2) Józefa Polikowska — vice-prez.,
- 3) Henryk Paszkiewicz — vice-pr.,
- 4) Janina Jasińska — sekretarz,
- 5) Stefanja Wierszykówna — zast. sekretarza,
- 6) Bronisław Kozubowski — skarbnik.

Koło powstało z inicjatywy osób, wybranych do Zarządu i p. Jana Buszko v.-prezesa Koła P. M. S. im. T. Kościuszki.

Należy życzyć pomyślnego rozwoju nowozałożonemu Kołu, które pod przewodnictwem szanowanego i lubianego przez ogół proboszcza ks. Wojnusza przyczyni się do krzewienia i popierania oświaty w duchu chrześcijańskim i narodowym.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Ameryka, tygodnik ilustrowany. Ostatni zeszyt, za maj, Miesięcznika ilustrowanego „Ameryka“ poświęcony jest sprawie samochodowym.

Na treść zeszytu składają się artykuły następujące: Znaczenie automobilizmu. — St. Szydelski, Historia samochodu. Henry Ford o sobie. — Inż. Adam Glöck — Masowa fabrykacja samochodów w Ameryce. — Wl. Buchner — W garażu (obrazek fantastyczny). — Produkcja samochodów w Stanach Zjednoczonych. — A. Tuszyński — Kilka słów o samochodach amerykańskich. — Uroczalony dział drobiazgów samochodowych. Dalej idą: b. ciekawy artykuł p. J. J. J. Jahotkowskiej o Polakach w Brazylii, A. Rączaska, Pięćlecie pracy Y. M. C. A. w Polsce oraz bogaty dział Przemysł Handlowy i Finansowy. Uroczalony dział Nowych Książek i Czasopism, Kroniki oraz opis pożegnania p. St. Zjednoczonych Gibsona zamykają treść zeszytu.

W numerze tym podane są warunki konkursu na nową nazwę dla miesięcznika „Ameryka“.

Zeszyt zdobi kilkadziesiąt ilustracji z oryginalną mapą świata, podająca najnowsze dane statystyczne (za r. 1924) dotyczące rozwoju automobilizmu we wszystkich krajach.

Prenumerata półroczna „Ameryki“ wynosi wraz z przesyłką Zł. 7.—

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Nowy Świat 74 (Pałac Staszycy) Tel. 26 62. Konto w P. K. O. Nr. 7136.

TEATR I MUZYKA

Występy p. J. Osterwy. „Fireyk w zalotach“, który na premierze wywołał co chwila u publiczności salwy śmiechu, dziś będzie grany po raz drugi i ostatni z udziałem wymarzonego przedstawiciela roli tytułowej, Juljusza Osterwy.

Na premierze publiczność zgłowała naszemu drogiemu gościowi owację. Sala była szalenie wypełniona. Jutro „Sułkowski“ z występem Osterwy po raz drugi.

Teatr Letni. Publiczność wileńska daje dowody przywiązania do swego tradycyjnego teatru letniego i pomimo niepogody teatr po większej części jest pełen. Dział dawno niegrana „Gri-Gri“, jutro „Królowa kinematografu“.

Piątkowy koncert symfoniczny — zapowiada się nader interesująco i jak swoim programem, tak i udziałem doskonałego kapelmistrza Bronisława Szulca, wzbudził zalekawkienie całego „muzycznego Wilna“; w programie: 1) Uwertura do op. „Oberon“ — Vebera, 2) Grieg — Sulta z czasów Holberga, 3) Noskowski — „Step“, poemat symfoniczny, 4) Czajkowski — symfonia Nr. 4 f. moll i inne.

Otwarcie koncertów symfonicznych w ogrodzie Botanicznym. W sobotę niedowolnie nastąpi otwarcie koncertów symfonicznych w ogrodzie Botanicznym, na terenie posiadłości dawnego Szumana. Wybudowana według projektu prof. Kłosa, architektura musi być estrydą, która pod względem architektury przedstawia się pięknie.

Położenie ogrodu, otoczenie, oraz nasza tak dobrze sgrana, pod wodzą dyrektora Bronisława Szulca orkiestra jest ręką, że w tym sezonie ogród Botaniczny będzie ulubionym miejscem spędzania wieczorów dla kulturalnego Wilna. Koncerty zaczynać się będą o godz. 8 wiecz.

słowa...! („On kochał duszę“, zakończenie „Białej ciszy). Są zaś wśród tych słów rzuconych iście „na wiatr“ wyrazy używane całkiem niewłaściwie. Np.

Bo przez te mrok i cierpień i zawiść...)

Widzą już błękit i słoneczne światy.

Albo: grób zamiast mogiła („niosą czyjs biały grób“). Nawozić szminka lica. Prawie zawsze „by“ zamiast „jakby“.

Prawda, dziś już się z rymami poczyną zgola „po kawalersku“, zbywając je często gesto wcale naciągana alteracja, lecz to wcale a wcale nie upoważnia do używania takich, jak w „Błędnych ogniach“ niedopuszczalnych rymów jak np. sochę i kocha, cisza i skołysze, żrenica i tajemniczo, zysia i było, goryczą i sycą, roztoczy i nocy, wyziewem i niebem, beznadziei, wie-rzeje, tała i palą, etc.

Gorsza sprawa z łączeniem 13 zgłoszkowego wiersza z — aż — 14 zgłoszkowym („Było“) lub 11 z 12 zgłoszkowym, z potknięciami się dość częstymi na tego rodzaju... asymetrii. Najgorsza sprawa — z widoczną niewłaźnością autorki „Błędnych ognii“ — nie to na dysonans — lecz wręcz na horrenda rytmiczne. A gdzież ich niema! Taki wiersz np. „Znów idą ścieżyną“ prawie cały kuleje na rytm, w zakończeniu „Kochać się naturo“ rytm aż zgrzyta, w „Hej, słońca!“ druga strofa miota się jak po grudzie, cała „W par-

ku“ w tempie *rubato*, nierytmiczności pełno w „Kobieta“, w „Ktoś gra“...

Rytm! Postępowanie się nim, zdolność ujmowania w jego żelazne karby melodyjności wiersza, umiejętność nadawania rytmem koloru, lub wywoływania samym tylko rytmem nastroju; zdolność wysubtelnienia wiersza rafinerją rytmu; wytworny smak w prowadzeniu rytmem dynamiki wiersza, a coż dopiero mówić o elementarnej wrażliwości ucha na rytm wogóle — toż przecie jest kardynalny problem poetyckiego artyzmu.

O ile *rozlewność* poezji p. Kaj-ruksztisowej, o ile słabe jej jeszcze panowanie nad *materialem* t. j. nad mową, z której się poezje urabia, nie tamują wróżb — może nawet pomysłnych — co do sukcesów na polskim Parnasie, o tyle do poważnych uprawniają zastrzeżeń i wątpliwości wrodzone cechy jej twórczości poetyckiej. Wersyfikatorska zdolność, oraz upodobanie do wylewów lirycznych mogą, przy usilnej pracy, doprowadzić do poprawności wolnej od usterek — ale nie dalej.

Dziś dlatego aby tylko zrównać się z szerokim i dalekosiężnym losem poezji polskiej — nie mówiąc już o wyprzedzeniu czołowego dziś zastępu jej wirtuozów! — trzeba w siódle na Pegazie czuć się mocno, bardzo mocno...

Czesław Jankowski.

*) Naczytnia, w które według błędnego arezstańmienia przechowywano iży wylewane na pogrzebach. Nie były one w żadnym razie — przeczyszczyle!

TEATR POLSKI (Lubnia)

występy
Juljusza OSTERWY.
Dziś po raz drugi
„Fryk w zalotach”
Komedja Zabłockiego

Jutro po raz drugi
„Sułkowski”
Tragedja Żaromskiego.
Początek o godz. 8 wiecz.

TEATR LETNI
Dziś
GRI-GRI Operetka Lincke

Jutro przedstawienie
po cenach do połowy niższych
„Królowa kinematografu”
Operetka Gilberta
Początek o godz. 8 wiecz.

Ceny wejść będzie kosztować dla dorosłych 1 zł 50 gr, dla uczącej się młodzieży 75 groszy.

Pierwsze koncerty dane będą w sobotę, niedzielę i poniedziałek.

Koncert i balet w ogrodzie po Bernardyńskim odbędzie się dziś staraniem „Koła Medyków”. W koncercie biorą udział artyści opery wileńskiej p. Krużanka i p. Wraga, p. Brzeziński—Balet: Noc Walpurgii Gounoda i tańce plastyczne w wykonaniu p. Łaszkiwiczowej i jej uczennicy przy sztucznym oświetleniu.

Początek koncertu o g. 8 wiecz. od g. 5-ej po p. gra orkiestra i odbędzie się dokończenie loterii fantowej z dn. 25 maja.

Sympatyczny cel—zasilenie kasy organizacji akademickiej i wysoki poziom artystyczny przedsięwzięcia niewątpliwie sciałną tłumy wlinian do ogrodu Bernardyńskiego.

Bilety w cenie od 5 zł. do 1 zł. do nabycia do godz. 5 p. p. w cukierniach „Czerwonego Sztrala” i „Rudnickiego”, następnie przy wejściu do ogrodu.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Pożar. Dnia 3 h.m. zapaliła się stodoła w dziedzińcu domu Nr. 6 przy ulicy Nowogrodzkiej. Przybyła straż ogłowa w przeciągu 15 minut ogień stłumiła. Straty nie są znaczne.

— Trup. Dnia 3 b. m. o godzinie 11 na brzegu Wilji między elektrownią mlejską, a ulicą Kościuszką znaleziono zwłoki ucznia gim. Lelewela 19 letniego Michała Jasiewiczza (Śniadeckich 1).

— Otruca. Dnia 3 b. m. w celu samobójczym otrula się ostawą esencja Marja Szpakowska. Desperacko odwieziono do szpitala św. Jakóba. Przyczyna samobójstwa nieporozumienie rodzinne.

— Pokąsany przez psa. Dnia 4 b. m. został pokąsany przez psa 7 letni Josiel Duszec (Nowogrodzka 10) tak mocno, iż

stracił przytomność. Lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

— Oszustwo. Józef Wiszniewski (Witoldowa 16 m. 3) zawiadomił policję iż na rynku rybnym Józef Hufo skradł mu z kieszeni 2 kwity na odbiór bagażu ręcznego przechowanego na stacji Wilno i ów bagaż podjął. Poszkodowany straty ocenia na sumę 900 mil. mk.

Z CAŁEJ POLSKI.

— T-wo Polsko-Azjatyckie. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło statut T-wo Polsko-Azjatyckiego, które ma za zadanie szerzenie w Polsce wiedzy o Wschodzie, jak również w państwach wschodnich o Polsce: współdziałanie w nawiązaniu stosunków gospodarczych i kulturalnych ze Wschodem oraz stworzenie ośrodka łącznikowego z krajem dla licznych kolonii polskich w Azji.

T-wo, które skupiło koło siebie najwybitniejszych znawców i miłośników Wschodu ze świata naukowego, gospodarczego i politycznego, po dokonanej wewnętrznej organizacji, przystępuje obecnie do prac przygotowawczych w celu zwołania pierwszego walnego zgromadzenia.

Tymczasowa siedziba T-wo: Warszawa, Wspólna, 34, m. 5.

— Żubry w Ogrodzie zoologicznym. W Poznańskim Ogrodzie zoologicznym para żubrów, zakupiona zagranicą, a przybyła 11 maja r. b., pomnożyła się o jedną sztukę żubra samca.

— Aresztowanie Chińczyków. W Łodzi aresztowano w hotelu Klukasa, zamieszkałych tam 9 Chińczyków, oskarżonych o usiłowanie porwania 16 letniej dziewczyny.

ZE ŚWIATA.

— Uniwersytet na Złotem Wybrzeżu. W zachodniej Afryce podzwrotnikowej, w krainie niegdys dzikich aszantów, dziś kolonii angielskiej Złotego Wybrzeża, nazwanego tak z powodu złota, nabywanego tam od krajowców przez pierwszych żeglarzy europejskich, powstaje obecnie, kosztem rządu angielskiego, pierwszy podzwrotnikowy uniwersytet dla muzułmanów, pragnących otrzymać wykształcenie wyższe bez udawania się po to do Europy. Uniwersytet ten powstaje w Assimota, miejscowości, odległej o 12 kilometrów w głąb od Akry, głównego portu Złotego Wybrzeża, na powierzchni obejmującej sześć kilometrów kwadratowych. Budowane są tam mieszkania dla profesorów i pawilony wszystkich wydziałów tej szkoły, oprócz wydziału lekarskiego, uwzględniającego zwłaszcza medycynę tropikalną, który znajduje się będzie w Akkra, gdzie niedawno otwarto największy w Afryce podzwrotnikowej szpital dla krajowców.

Na rektora tego uniwersytetu upatrzony jest już kierownik Trinity College w Kandy, na wyspie Cejlon, prof. A. G. Fraser, reszta zaś sił naukowych zwerbowana będzie z Oksfordu i z innych uniwersytetów angielskich.

— Modne tańce wygnane z Hiszpanji. Dyktatura w Hiszpanji rozciąga się nie tylko na sprawy polityczne i wojskowe, ale także na sprawy towarzyskie i obyczajowe. Kampanję przeciwko dekolowanym toaletom, połączone ze zwalczaniem nowych tańców, które mają być zastąpione przez klasyczne hiszpańskie tańce. Na wielkiem przyjęciu, które książę Carlos wydał w Madrycie, dozwolone były jedynie tańce o narodowym charakterze.

dwie premje po 40000 dolarów, a nadto jak co kwartał dwie premje po 8000 dolarów, dwie premje po 3000 dolarów, dziesięć—po 1000 dolarów i trzydzieście po 100 dolarów. Ogólna suma do wylosowania wynosi 150 tys. dolarów.

Ponętą ta suma zwiększa przed ciągnięciem zapotrzebowanie na obligacyi pożyczki prenjowej, które sprzedawane są przez oddziały Banku Polskiego oraz przez poważniejsze banki prywatne. Obligacye premjówki dolarowej oczywiście mogą być nabywane wyłącznie za efektywne dolary, w których również nastąpi wypłata premij, wylosowanych co kwartał.

— O całość banknotów złotych. Mimo, iż banknoty złote i bilety zdawkowe pozostają w obiegu dopiero jeden miesiąc, wiele z nich uległo poważnemu zniszczeniu przez pogniecenie, podarcie lub uszkodzenie. Ze względu na to, iż emisja złotych nie będzie ulegała zmianie jak to było przy emisji banknotów markowych—w interesie ogółu leży większe poszanowanie dla wartościowych banknotów złotych.

ZYCIE EKONOMICZNE

— Rosyjskie patenty oraz świadectwa ochronne. Prawa z patentów oraz ze świadectw ochronnych na rysunki fabryczne i modele, które nie wcześniej, niż 1 sierpnia 1914 r. utraciły moc prawną w państwie rosyjskiem, skutkiem nieuiszczenia opłat, będą utrzymane w Polsce na obszarze b. zaboru rosyjskiego—patenty do upływu 15 lat, zaś świadectwa ochronne na rysunki fabryczne i modele do upływu 10 l. licząc od dnia wydania w państwie rosyjskiem,—jeżeli owe opłaty (za cały nieopłacony czasokres) zostaną do dnia 10 lipca b. r. uiszczone w jednej z Kas Skarbowych, według skali przewidzianej w ustawie o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (Dz. Ust. Rz. P. Nr 31, poz. 306) a odnośny kwit zostanie przedstawiony w Urzędzie Patentowym w Warszawie, ul. Elektralna 2.

— Losowanie premjówki dolarowej. W dniu 1 kwietnia r. b.—jak wiadomo—główna wygrana 5 proc. pożyczki dolarowej w sumie 40.000 dolarów padła na Nr obligacyi niesprzedanej.

Minister skarbu zarządził wówczas nieprzelewanie tej kwoty do skarbu państwa przeznaczając ją do ponownego losowania przy następnem ciągnięciu. W myśl tego w tych dniach podpisane zostało rozporządzenie ministra skarbu w sprawie dodatkowego losowania sumy 40000 dolarów w dniu 1 lipca r. b. Wobec tego w dniu tym wylosowane będą dla posiadaczy obligacyi 5 proc. pożyczki premjowej

swego przyjazdu, bezwarunkowo zgłaszać się winni do konsulatu amerykańskiego.

Nie podlegają zaliczeniu do kwoty: żony i małoletnie dzieci obywateli amerykańskich, urzędnicy państwowi, udający się do Stanów Zjednoczonych w sprawach urzędowych, lekarze, księża, profesoriowie wszechnic, studenci, przyjęci na jeden z uznanych wyższych zakładów naukowych amerykańskich, oraz reemigranci, powracający do Ameryki w przeciągu 2-eh miesięcy od czasu ich wyjazdu stamtąd.

Konsulat amerykański będzie wydawał wizy jedynie na zasadzie posiadania przez wychodźcę certyfikatu imigracyjnego, sporządzonego przez jego krewnych w Ameryce i zatwierdzonego przez odpowiednie władze imigracyjne.

NADESLANE.

— Stenografji listownie wyucza jak najdokładniej Instytut Stenograficzny. Warszawa, Mokotowska 39. Opłata 15 złotych (ewentualnie dwiema ratami).

OFIARY.

Na Żłobek Im. Maryi. Ku uczeniu ś.p. d-owej Jakubowskiej D-stwo Safarewiczowie 10 złotych.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 4 czerwca b. r.

Gotówka:

Dolary Stanów Zjednocz.	5.21—5.16
Czeki:	
Funt ang.	22.49—22.27
Belgia	33.20—33.00
Holandja	194.6—192.94
London	22.56—22.34
New York	5.21—5.16
Paryż	26.93—26.57
Praga	15.32—15.8
Szwajcjarja	91.68—90.72
Wiedeń	7.35—7.28
Włochy	22.74—22.51
Stokholm	137.93—136.57
Miljonówka	0.52—0.51
Polaryzacja złota	7.50
Bony złote	0.68—0.73
Pożyczka dolarowa.	2.80—2.70

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

SKLEP SUKNA I MANUFAKTURY

Istnieje od r. 1843 **„M. GORDON”** Istnieje od r. 1843

ul. Niemiecka 26 (dom własny). Telefon 306.

Wielki wybór najrozmaitszych materiałów męskich i damskich

Towary angielskie i jedwab. otrzymuje firma bezpośrednio z zagranicy, i za życzeniem klienteli przedstawia się zaawidoczenia i rachunki firm zagranicznych.

Otrzymało wszystkie nowości letniego sezonu.

Oddział materiałów na pokrycie mebli Dywany, Firanki.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA siewnego
OWSA karmowego
OTRĄB
SIANA
SŁOMY
MAKI razowej
MAKI pyłowej
SŁONINY
SUPERFOSFATU

w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiaków

ZAWALNA 1. TEL. 1-47

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemiaków

Zawalna Nr 1, telef. 147.

Zakres działalności:
Zakup i sprzedaż prod. rolnych
Generalna Reprezent.
Gł. Urz. Żywnościow.
Sprzedaż maki żytniej.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, słomy.

Własne piekarnie
Wypiek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).
Wypiek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. instyt.

Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy towarowe z boecznica kolejowa
Róg ul. Targowej i Szkaplernej telefon 4-62.

Własny tabor przewoz.

DOKTOR Aleks. LIBO
Chor. uszu, gardła i nosa. Zawalna 22. d. 9-10 i 1-5 w.

Akuszerka
w Warszawie udziela porad. Przejmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Pokój
umeblowany od zaraz potrzebny. Cena obłożna. Oferty w administracji „Słowa” pod „Pokój”.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Wilno na imię Ludwika Magadał, zam. we wsi Kroły, sm. Worniany pow. Wileńskiego. Uwieśnia się.

Dr. Wołodźko
ordynator szpitala Sawicza. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6. Zawalna 22.

Skradziono książkę wojsk. wyd. przez P. K. U. Wilno i bilet koński na im. Ambrozego Bohdziewicz. Uwieś. się.

DO WIADOMOŚCI WYJEŻDZAJĄCYCH NA LETNISKACH

NATURALNE WODY MINERALNE

świeżego czerpania
MINERALNE SOLE I OPLATKI dla użytku wewnętrznego.
EKSTRAKTY I SOLE DO WANIEK.
ŚRODKI OD MOŁI, PAPIER NA MUCHY
SPIRYSUS DENATUR (wani) (skazony)
MYDŁA I PROSZĘK DO PRANIA BIELIZNY
I RÓŻNE PRZEDMIOTY UŻYTKU DOMOWEGO
PRZEDMIOTY DO KAPANIA
WIELKI WYBÓR TOWARÓW

kosmetycznych, perfumeryjnych i galanterijnych

T-wo J. B. SEGALL

1) Ul. Trocka 7, 2) Ul. Zamkowa 26 (vis à vis kość Św. Jana) 3) ul. Ad. Mickiewicza 5—

Kobieta NIE MOŻE

być nieładną,
gdy stale używa

Krem GAZIMI METAMORPHOSA

przeciw plegom, wągom, zmarszczkom i in. wadom cery

Dnia 28 czerwca 1924 r. godz. 10-ta w lokalu Kierownictwa Rejonu Intendenty Wilno (ul. Legionów 2) odbędzie się

nieograniczony przetarg
na dostawę arendacyjną mięsa dla Garnizonu Wilno, Nowo Wilejka i Podbrodzie. Blższe informacje można otrzymać w Kierownictwie Rejonu Intendenty Wilno, Referat Żywnościowy codziennie przez świat od godziny 11 tej od 13 tej.

Kierownictwo Rejonu Intendenty Wilno L. dz. 5271/Int. 2.

Konwersacji
angielskiej i francuskiej poszukuje w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod „K” redakcja „Słowa”.

Letnisko w majątku Wilna do wynajęcia wspaniałe zamieszkanie na 3 miesięczną pożyczkę zagwarantowaną. Komunikacja z Wilnem codziennie, produkty na miejscu. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, tel. 222.

E. MIESZKOWSKI
UL. MICKIEWICZA 22

KAPELUSZE I CZAPKI MĘSKIE
Letnie: słomkowe i filcowe

Przetarg

Dnia 16 czerwca 1924 r. o godzinie 11 rano w lokalu Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Wilnie odbędzie się przetarg ustny, oraz za pomocą ofert piśmiennych na eksploatację karpiny w N-wach.

Sinogoniem	Uszańskiem
Dunilowickiem	Trockiem
Rudnickiem	Podbrodzkiem
Niemeńskim	Lidzkim
Bakszańskiem	Ławaryskiem
Różankowskiem	Okleńskiem
Hodulickiem	Stolpeckiem
Międzyrzeckiem	Wileńskiem
Oszmiańskiem	Prasławskiem
Wilejskiem	Kontawskiem
Trabskiem	

Opłata za wydobywaną karpinę w gotówce.
Przepisy licytacyjne, wzór oferty i umowy oraz szczegółowy wykaz terenów karpinowych wystawionych na przetarg są do przejrzenia w Departamencie Leśnictwa M. R. i D. P. (Warszawa ul. Senatorska 15) w Z. O. L. P. w Wilnie (ul. W. Pohulanka 24 pok. № 5) oraz w odnośnych Nadleśnictwach.

ZARZĄD
Okręgowy Lasów Państwowych w Wilnie.

Milosierdziu czytelników naszych polecamy 88 letniego staruszka z wyśmieszonym wykształceniem, ex ziemianina z Wileńszczyzny, zrujnowanego doszczętnie przez wojnę, nie mającego krewnych którzy by mogli się nim zaopiekować. Ofiarę dla staruszka pieniądze jako też ubranie, bieliznę i obuwie Admin. „Ziemi Wileńskiej” przyjmuje w zwykłych godz. urzędowania między 9-3

Zgubiono bilet uczniowski głan. T.P. B.C. na imię Arkadiusza Okłina (ucz. VI kl.) W. Pohulanka 9-30